

# budujemy elektrownię



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK IV

1 — 15 czerwiec

Nr 10 (1976)

## Z budowy bloków 500 MW

# „Energomontaż” nie próżnuje, ale...

Pracownicy „Energomontażu-Północ” zmontowali dotychczas 3100 t konstrukcji budynku głównego w III etapie budowy. Zmontowano także pierwsze urządzenie technologiczne — zbiornik wody zasilającej. W chwili oddawania gazy do drukarni przewidywany jest wjazd dźwigu BK-1000 nr 1 na specjalnie zbudowany most. Poza obrębem fundamentu rozpoczyna się scalanie elektrofutra bloku IX.

Główną trudnością w pracy „Energomontażu” — mówi inż. **Majcherczyk**, kierownik Odcinka Pomocniczego — są istniejące nadal braki materiałowe. Już teraz można by montować ruszt kotła, nie dostarczył go jednak Inwestor. Brak odgazowywacza, zbiornika wody zasilającej, który na placu miał być w końcu marca. Na bloku X, którego montaż powinien być już rozpoczęty nie ma pierwszego poziomu konstrukcji (odziomków).

Brakuje nie tylko konstrukcji, odczuwa się także niedobór materiałów złącznych — śrub, nakrętek, podkładek, elektrod.

Jest to konsekwencją niedostarczenia na czas dokumentacji i wyprzedzeń materiałowych. Opóźnienie dostaw materiałowych, powoduje opóźnienie dostaw konstrukcji wykonywanych częściowo przez Zakład

„Energomontażu” w Boryszewie.

Z każdym dniem na budowie kotłowni wzrasta zagrożenie BHP — brak jest siatek podestowych. Propozycje zastosowania innych rozwiązań (wypraski, deski) zgłaszane przez „Energomontaż” i „Beton-Stal” nie spotkały się z zainteresowaniem inwestora, co można wnioskować z braku jakiegokolwiek reakcji.

W tej sytuacji rysują się poważne zagrożenia w rytmicznym wykonywaniu zadań.

Nasi monterzy — mówi kierownik — spawacz i pion inżynieryjno-techniczny palą się do pracy, nie możemy jednak rozwinąć pełnego frontu robót.

Pracownicy „Energomontażu” mimo to nie próżnują. Teraz np. w związku z dostawą konstrukcji zasobników węglowych monterzy i spawacze pracują na dwie zmiany po 12 godzin. Prace te nadzoruje mistrz **R. Kopacz**.

Mistrza nie zastajemy na budowie — odsypia przepracowaną noc. Przebieg prac komentuje inż. **Klimuszko**.

W rejonie wywrotnic 10 ludzi montuje podciągarki (przetoki) wagonów. To urządzenie wyeliminuje pracę lokomotywy przy wprowadzaniu wagonów na wywrotnice. Lokomo-

tywy będzie można w większym zakresie wykorzystać do dostarczania elementów na budowę. Zakończymy tę pracę ok. 15 czerwca — mówi nasz przewodnik.

Idziemy do budynku zmiekczałni wody. Tu montaż ze strony „Energomontażu” jest zakończony. Brakuje tylko kształtek. Kształtki te już od pół roku są gumowane w Zakładach „ELWO” — Pszczyzna. Zakład nie określa terminu wykonania tych prac.

W dniu 1 czerwca „Beton-Stal” przekazał fundament i ekipy „Energomontażu” od razu przystąpiły do montażu wzbudnicy, który zostanie ukończony około 15 lipca.

Inżynierowie Majcherczyk i Klimuszko modernizują odpowietrzniki bloków VII i VIII. Pozwoli to na bezawaryjne dostarczanie popiołów do ZBK i transportem kolejowym — do cementowni.

Koło budynku maszynowni spotykamy st. mistrza **Eugeniusza Perzynę**. Jest więc okazja porozmawiać o roli mistrza w przedsiębiorstwie montażowym w ostatnim okresie, po ukazaniu się nowych ustaleń i uchwał.

— Najważniejszą korzyścią wynikającą z Uchwały Nr 21 Rady Ministrów jest to, że dzięki nowym uprawnieniom mistrz będzie mógł odciążać kadrę inżynieryj-

no-techniczną na budowie. Wysoko kwalifikowani inżynierowie powinni według mnie — mówi E. Perzyna

— w większym stopniu zajmować się organizacją pracy i przygotowaniem produkcji. Mistrz zajmuje się rezerwami istniejącymi w produkcji — wykorzystaniem dnia pracy, nadzorem na stanowiskach roboczych, wykorzystaniem czasu pracy sprzętu itp. Również jakość pracy jest w zasięgu kontroli mistrza. Istniejący fundusz mistrzowski był dotychczas za niski i przez to nie spełniał swojej roli — teraz sytuacja powinna ulec zmianie.

Zdaję sobie sprawę, że jednym z głównych zadań mistrza jest praca wychowawcza, zwłaszcza z młodymi. W okresie adaptacji utrzymuję z nowymi pracownikami stałą łączność, pomagam w załatwianiu spraw służbowych i osobistych. W działalności tej szczególną uwagę należy zwrócić na odpowiedzialność za słowo. Nie daję nigdy obietnic bez pokrycia. Pracownik musi mieć do mistrza pełne zaufanie.

## Zmieniamy oblicze miasta

Prace wykonane w ramach Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego generalnie przyczyniły się do uporządkowania miasta. Ich wartość przekroczyła 1 mln. złotych. Na zdjęciach kolejne fazy prac.



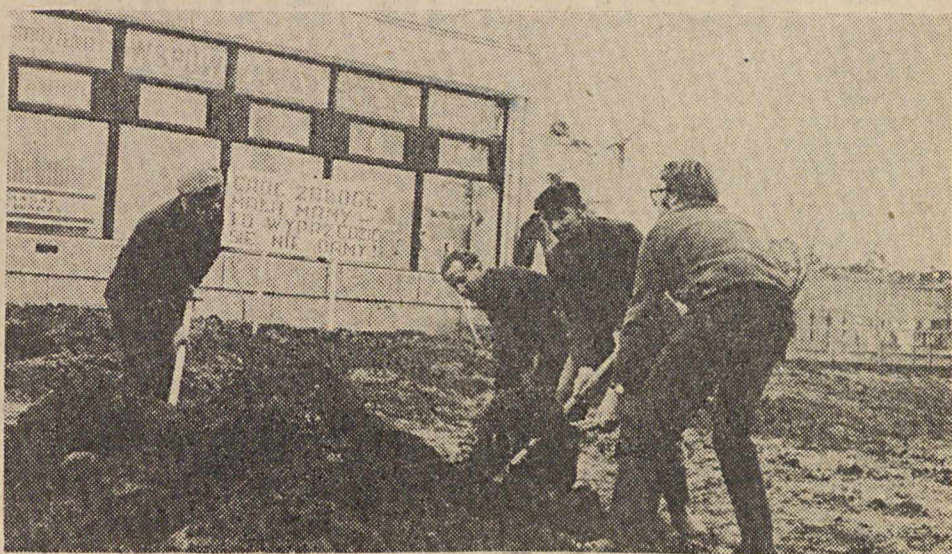
Porządki przed hotelem „Energetyk”.



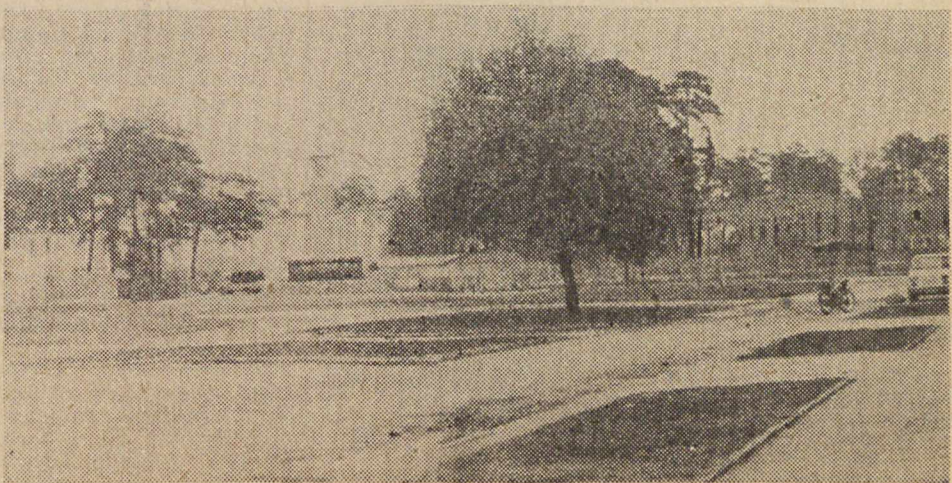
Kierownicy udowodnili, że praca fizyczna nie jest im obca.



Pracownicy Wydziału Remontów (L. Rostkowski, Gębczyk i K. Deka) nie pozostają w tyle.



Załoga Wyd. Transportu Technicznego jak zwykle ambitna. Mobilizujące hasło mówi samo za siebie.



Teren wokół pawilonów handlowych po zakończeniu prac.

## W „Termokorze” cenią mistrzów

Pracownicy „Termokoru” rozpoczęli montaż zaplecza kontenerowych. Pierwszy, zmontowany z 11 segmentów budynek, stanie na budowie w Bełchatowie.

Pracami tymi kieruje mistrz **Zdzisław Karwowski**. Został majstrem w 1970 roku, a obecnie ma już dwa dyplomy mistrzowskie — w blacharstwie i ślusarstwie. Teraz czeka go zdobywanie jeszcze jednego — ale o tym już sam mistrz **Karwowski**.

Przedsiębiorstwo „Termokor” organizuje przez Zakład szkolenia zawodowego w Radomiu kursy przygotowawcze do egzaminu na mistrza dyplomowanego (wg uchwały Rady Ministrów nr 21 z 23 stycznia br.). Kurs rozpocznie się we wrześniu. Będziemy szkolić wszystkich chętnych z placu budowy i elektrowni, którzy mają albo dyplom mistrzowski, albo ukończone technikum zawodowe. Wymagane także będzie skierowanie z macierzystego przedsiębiorstwa.

W naszym przedsiębiorstwie dano mistrzom „zielone światło” — „Termokor” pokryje nawet koszty podręczników, ale każdy mistrz musi mieć taki kurs ukończony.

**Praca mistrza? Jest przede wszystkim pracą wychowawczą.** Trzeba umieć to co człowiek poleca komuś wykonać i umieć to sobie wyobrazić — niezbędna tu jest moim zdaniem ta właśnie wyobraźnia i praktyka (a tej mistrzowi **Karwowskiemu** mimo młodego wieku nie brakuje — pracował w Płocku przy kontroli aparatury pomiarowej, w Koźminie jako monter brygadzysta, a potem już jako mistrz w „Termokorze” przy pracach antykorozyjnych w elektrowni Koźminie, Bengali w Libii, Płocku w Wytwórni Kaprolaktanu).

Ludzie cieszą się gdy majster ich rozumie, ale potrzebny jest też autorytet. Pracownicy muszą mówić — on jest nasz, ale umie i potrafi więcej — to jest wg mnie świadc-

stwem prawdziwego autorytetu.

Praca wychowawcza przejawia się nie w tym co ja tłumaczę, tylko w tym co ja robię. **Mój przykład musi innych inspirować w działaniu.**

Jeżeli określonej pracy ktoś nie umie wykonać, powinienem zrobić to sam. Jeżeli i mnie się nie powiedzie zapoznać z problemem załogi i słucham co ludzie mają do powiedzenia. Lepiej przyznać się do tego, że nie jest się geniuszem niż popisywać niewiedzą. Tak podzielona odpowiedzialność zmusza wszystkich do wysiłku.

Mam zwyczaj sprawdzać nowo przyjętych przed przystąpieniem ich do pracy. Nie narzucam tempa, objaśniam, pozwalam zapoznać z budową. Dzięki temu nie miałem w swojej działalności poważnego wypadku. Praca na wielkiej inwestycji wymaga przyzwyczajenia. Pierwsze dni są decydujące dla zachęcenia do niej nowego pracownika.



## Potrzebna mechanizacja

Budowa III etapu Elektrowni „Kozienice” codziennie pochłania ogromne ilości materiałów budowlanych. Wszystkie te materiały przechodzą przez Zespół Magazynów „Beton-Stalu”, kierowany przez Eugeniusza Serczyka.

Nie mamy niestety wpływu na realizację zamówień i dostaw — śmieje się p. Serczyk. Nasza rola polega na przyjęciu, przechowaniu i wydaniu materiałów przychodzących na budowę. Nasz zespół składa się z trzech, podzielonych branzów magazynów. Pierwszy (nr 12) to magazyn zamknięty, w którym przechowujemy materiały drobne, nietrwale oraz papę, stolarke, wykładziny i szkło. Drugi (nr 10) obejmuje place do składowania żwiru, prefabrykatów z naszej produkcji pomocniczej, stali zbrojeniowej, i kształtowników, oraz magazynu cementu i wapna. Magazyn

nr 11 znajduje się obok budynku Zespołu Magazynów i mieści cegły, lepiki, prefabrykaty, drewno, materiały izolacyjne i siatki.

Niezależnie od podstawowej działalności przechowywania materiałów, Zespół Magazynów prowadzi działalność usługową, polegającą na dostarczaniu przemieszczonych środkami transportu (3 ciągniki, 2 samochody sztywne) materiałów z magazynu, na place budowy — na podstawie złożonych dokumentów rozchodowych. Przy pracach za i wyładunkowych pracuje 12 pracowników. Nie mam kłopotów z ludźmi — mówi kierownik — zespół jaki tu posiadamy pracuje prawidłowo i rzetelnie — co jest szczególnie ważne w pracy magazynowej.

W związku z istniejącym deficytem materiałów budowlanych w ramach programu szukania rezerw staramy się unikać tran-

chyba nikomu tłumaczyć, na razie jednak sprawa jakby przychodziła.

Był także projekt zainstalowania elektrowciągów w magazynie nr 12, pozwalającego na wprowadzenie do budynku materiałów przekraczających możliwość ręcznego rozładunku.

Zespół magazynów pracuje „na okrągło” 24 godz. — 3 razy w ciągu doby rozładuje się tu wagony — rano, po południu i nocą, więc magazyn musi być gotowy na przyjęcie materiałów w każdej chwili.

Pomimo dość trudnych warunków pracy, dzięki wysiłkowi całego zespołu, w pracy zespołu magazynów jest wysoko oceniana w naszym przedsiębiorstwie.

## Nowi kandydaci partii

JERZY WOJCIECHOWSKI — ZSMP Wydział Remontów — inż. kierownik Oddziału

HENRYK TRYKA — „Energomontaż Półn.” — spawacz

JÓZEF KRZYWICKI — „Energomontaż Półn.” — spawacz

STANISŁAW AFTYKA — Oddział Transportu Kolejowego — ustawiacz

JAN KOWALSKI — Wydział Ruchu — inż. kierownik bloku

HENRYK PASTWA — Wydział Remontów — monter brygadziśta

KAZIMIERZ DĘBSKI — „Energomontaż-Półn. mgr inż.

BARBARA DUTKOWSKA — Wydział Transportu Technicznego — rewident wagonów ZSMP

LUDOMIR ROSTKOWSKI — Wydział Remontów — monter turbin mistrz

HENRYK JASEK — Wydział Remontów — monter, ZSMP

EUGENIUSZ ISKRA — Wydział Ruchu — operator bloku, ZSMP.

Spotykacie ich na codzień w pracy, może do rekomendacji chcielibyście dorzucić własną opinię. Chętnie opublikujemy tego typu wypowiedzi.

## Pomagamy sobie wzajemnie

Z końcem maja Koło PCK w Elektrowni rozpoczęło akcje pomocy rodzinnym wieloletnim. Ustalono na podstawie ewidencji wykaz takich rodzin i — w indywidualnych rozmowach z zainteresowanymi — formę i rodzaj pracy. U przewodniczącej Koła Marii Wołńskiej zgromadziło się już nieco ubrań, butów z których wyrośli mali właściciele. Zbiórka na razie jed-

80 członków. Miesięczna składka — z której 80% odprowadzane jest do Zarządu Wojewódzkiego i Głównego wynosi 1 zł. I to jedyny fundusze jakimi Koło PCK dysponuje. Trzeba się odwoływać do ofiarności szlachy, turystyki i perspektyw jej rozwoju.

W tej sytuacji surowa ocena jury i zgromadzenie przez Kozienice 620 pkt. eliminuje miasto z dalszego startu. Radzimy jednak obejrzeć wizytówkę Kozienic w cyklu „Oferty — Bank 440” — program emitowany będzie przez telewizję w końcu bieżącego miesiąca.

No cóż. Start może być zbyt wczesny — za dużo mogłoby mieć do powiedzenia oskarżyciel. Tylko wysoka aktywność mieszkańców może zagwarantować, że Kozienice zgłoszą swój udział w następnym terminie, mając znacznie większy dorobek. Mamy nadzieję, że



Moment dekoracji — odznakę otrzymuje aktywny członek Klubu — Henryk Giza z rąk prezesa Wojewódzkiego Zarządu PCK — dr Ryszarda Grzechnika.

nak nie przyniosła imponujących rezultatów. Apelujemy zatem o przetrzymanie szaf w celu wyszukania odzieży (a może i zabawek?), które w domu są zbędne, a mogą sprawić dużą radość obdarowanym. PCK — organizacja powołana do niesienia pomocy potrzebującym, nie dysponuje środkami dla jej zaopiecznienia. Koło liczy około



Przewodniczącą Klubu Honorowych Dawców Krwi Andrzej Bydza już jako posiadacz odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”.

## Na razie tylko oferta

W poprzednim numerze informowaliśmy o zgłoszeniu Kozienice do udziału w programie „Bank 440”. Goszcząca, w dniach 27—29 maja, ekipa TV nakręcała krótką wizytówkę gminy i miasta, która miała być punktem wyjścia do ofert i oceny jurorów. Nie wypadła ona zbyt efektownie. Skupiając się głównie na zagadnieniach miasta i rozwoju, turystyki i perspektyw jej rozwoju.

Warto również wspomnieć o konieczności uporządkowania miasta, otoczenia, szczególnie piętym obiektem zabytkowym. A nie jest z tym najlepiej. Najprostszym przykładem do budownictwa kramów przy ul. Radomskiej, oszpecony sklepikowymi wystawami, brudem, oblepiony ogłoszeniami i nekrologami.

Chlubnym wyjątkiem jest tu sklep jubilerski — zdecydowanie wyróżniający się estetycznym szyldem i wystawą, których styl harmonizuje z tym obiektem.

Sądzimy, że właściciele innych znajdujących się tam pomieszczeń, powinni zarządzeniem administracyjnym zostać zobowiązani do podobnych inwestycji —

## Nowoczesne urządzenia — wzrost jakości

W dniu 25 maja br. w Dziale Technologii Spawania PMEiUP „Energomontaż-Półn” w Warszawie odbył się pokaz spawania lukiem pulsującym. Sprobowano ostatnio dwa zestawy urządzeń fińskich firm Kemppi i Asab.

Zestaw urządzeń firmy Kemppi służy do wykonywania przetopów i spawania cienkich rur oraz blach w osłonie argonu. Automat firmy Asab wykonuje spoiny rur w zakresie średnio od 18 do 160 mm. Zastosowanie tych urządzeń podczas montażu kilkakrotnie przyspiesza proces spawania, zdecydowanie podwyższa jakość spoin, eliminuje pracochłonne przygotowanie końcówek rur do spawania, zwiększa znacznie oszczędność energii elektrycznej i bezpieczeń-

stwo pracy. Według oceny specjalistów wyeliminowana zostanie obróbka cieplna tak przed jak i po spawaniu.

Jak oświadczył Główny Spawalnictwa Energomontażu mgr inż. Jerzy Kaczmarzyk jeszcze w tym roku około dziesięciu zestawów automatów Asab i kilka Kemppi znajdzie się na budowach przedsiębiorstwa, które zatrudniają młodzież z OHP oraz rodzice i znajomi.

Tegoroczną nowością w uroczystości ślubowania było pasowanie dwóch chłopców i dziewczynki z Domu Dziecka Nr 2 na „synów i córkę Hufca”, dzieci w tym momencie zostały objęte opieką „junaków”. OHP-owcy założyli sierotom książeczki mieszkaniowe, zapewniając udział w swoich wycieczkach i obcach, będąc na stałe utrzymywać kontakty z podopiecznymi.

Dorocznym zwyczajem junacy złożyli wieniec pod pomnikiem Zwycięstwa, z pięknie wykonanym Godłem Państwa z biało-czerwonych goździków.

(M. B)

## Gwarancja trwałości

Przedsiębiorstwo Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Termokor” wykonuje całość robót izolacyjnych i antykorozyjnych przy budowie III etapu elektrowni „Kozienice”. Pod kierunkiem Tadeusza Szczyrkowskiego — długoletniego pracownika „Izokoru” a następnie „Termokoru”.

Przed korozją zabezpiecza się całą konstrukcję kotłowni i maszynowni. Konstrukcja kotłowni do wysokości 10,2 m wymagała płaskowania tzn. czyszczenia przy użyciu piasku pod ciśnieniem i została wykonana w 1975 r. na bloku IX. W oczekiwaniu na konstrukcję bloku X brygada Edwarda Niebręgowskiego, wykonuje płaskowanie i malowanie wież kominowych dla fabryki kwasu siarkowego dla Związku Radzieckiego. Pracownicy odziani w „Kosmiczne” kombinizony czyszczą stalowe kminy do „żywego” metalu. Brygada W. Wargackiego i St. Olejarczyka zabezpieczają już zmontowaną konstrukcję maszynowni kotłowni bloku IX. Konstrukcji tej nie było jeszcze na placu w lecie ub. r. i zamontowano

ją w okresie jesienno-zimowym. W celu przyspieszenia robót antykorozyjnych „Termokor” stosuje farby tlenotropowe pozwalające na uzyskanie wymaganej grubości powłoki zabezpieczającej np. 150 mikronów przy trzykrotnym malowaniu, podczas gdy przy użyciu tradycyjnych farb trzeba malować 6 razy.

W Świerżach przebywa obecnie 70 pracowników „Termokoru”. W oczekiwaniu na prace izolacyjne — kanałów spalin i kanałów gorącego powietrza, które wg harmonogramu przewidziane są w IV kwartale br. brygada M. Ozgi wykonuje remonty izolacji termicznych w elektrowni.

Ważną dla nas sprawą — mówi kierownik Zespołu Budów Czesław Znamierowski jest budowa nowego zaplecza. Wyszliśmy ze starego i na razie korzystamy z dawnego zaplecza Elektrobudowy i Termoizolacji. Dokumentacja naszego nowego zaplecza będzie gotowa w czerwcu, a rozpoczęcie budowy przewiduje się na początku lipca. Nowe zaplecze służyć ma potrzebom około 300 pracowników, zatrudnionych przy

do tego czasu wykorzystania zostaną wszelkie możliwości poprawy gospodarki, zwłaszcza rolnej.

nie wymagających zresztą zbytnich nakładów finansowych. Zapewne choćby ze względu na zwiększenie turystycznych atrakcji celowo byłoby urządzenie niewielkiej stylowej kafejki kosztownym przeniesieniem któregoś ze sklepików na bardziej stosowne miejsce.

Nalepianie ogłoszeń na kolumnach powinno być zlikwidowane jak najszybciej.

## Ślubowanie junaków

„Ja junak OHP Federacji SZMP ślubuję...” Słowa tradycyjnego ślubowania uczestnicy 11 hufców woj. radomskiego powtórzyli w bieżącym roku za Komendantem Wojewódzkim OHP Januszem Pulnarem. W uroczystości ślubowania uczestniczyli: Komendant Główny OHP — Władysław Miśkiewicz, przewodniczący Rady Główniej Federacji SZMP — Zdzisław Kurowski, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Radomia i województwa, dyrektorzy przedsiębiorstw, które zatrudniają młodzież z OHP oraz rodzice i znajomi.

W Świerżach przybyłych gości przywitał Komendant Hufca OHP przy „Beton-Stalu” — Robert Nagadowski.

Dla rodziców wyróżniających się zaangażowaniem w pracy przygotowano listy z podziękowaniem i wiązanki kwiatów. Otrzymały je rodzice: Krzysztof Morawskiego, Marka Pałygi, Stanisława Kołodziejczyka, Krzysztofa Zakrzewskiego, Sławomira Parzewskiego. Trzej pierwsi z wymienionych decyzją Wojewódzkiej Komendy OHP otrzymali odznakę „Wzorowy Junak”.

Dla aktywnych uczestników czynów społecznych Dyrekcja „Beton-Stalu” ufundowała nagrody, które wręczyli przedstawiciele przedsiębiorstwa Alicja Kostrzeva — kier. Działu Zatrudnienia i Kadry oraz Zdzisław Chodkowski — przew. Rady Zakładowej.

Wspólny obiad w zakładowej stołówce i 1,5-godzinny występ własnego zespołu zakończył uroczystości.

Starsi koledzy z Hufca w tym dniu zwiędali Góry Świętokrzyskie.

Bezpieczna praca urządzeń i bezpieczeństwo obsługi Elektrowni w znacznej mierze zależy od pracowników Sekcji Zabezpieczeń i Automatyki z Wydziału Kontroli Eksploatacji.

Poprawa pewności układów to szansa zmniejszenia awarii, a zatem ogólnych wyników gospodarowania Zakładu. Jest to więc główny kierunek poszukiwań racjonalizatorskich. Obecnie np. grupa pracuje — wraz z „Energopoliarem” nad poprawą funkcjonalności układu samoczynnego załączania rezerw. W Sekcji — pod kierunkiem st. mistrza Henryka Koca pracują specjaliści wysokiej klasy.

Poniżej zamieszczamy serwis fotograficzny z finału „Tygodni bhp” w Elektrowni.

## Szukamy rezerw

Przygotowują się już obecnie do eksploatacji bloków 500 MW. Powierzono im m. in. sprawdzanie nowych układów grupowego sterowania typu MASTER, które znajdują zastosowanie przy „500-tkach” oraz typu CAMAK. Ostatni z tych układów — oferta ekspozycji na Targi Poznańskie — był wypróbowany z pomyślnym rezultatem właśnie w naszej Elektrowni.

Wiedza i praktyka zawo-

dowa, zgranie zespołu oraz polityka Kierownictwa Wydziału, pozwalająca na wywołanie inicjatyw sprzyjających poszukiwaniom. Mając dobre rozeznanie mistrz ma głos decydujący przy podziale na grupy i premii.

Styczniowa Uchwała Rady Ministrów samodziśny — jej realizacja stanowić będzie z pewnością bodziec do szukania nowych dróg poprawy jakości pracy.



Zbigniew Zaleski, Lech Kaźmierczak, Andrzej Skocki i Marian Wołowik — finaliści przed kolejnym trudnym zadaniem.

## „Cokolwiek robisz — myśl i przewiduj”



Tym razem surowe jury: Tadeusz Kalisz (od lewej), Bronisław Delekt, Andrzej Kulpa i Wojciech Wadowski ma powody do zadowolenia.



Zasłużona satysfakcja — dyplom wręczany przez przew. Rady Zakładowej Jana Chlonda.

## Powiększa się fachowa kadra

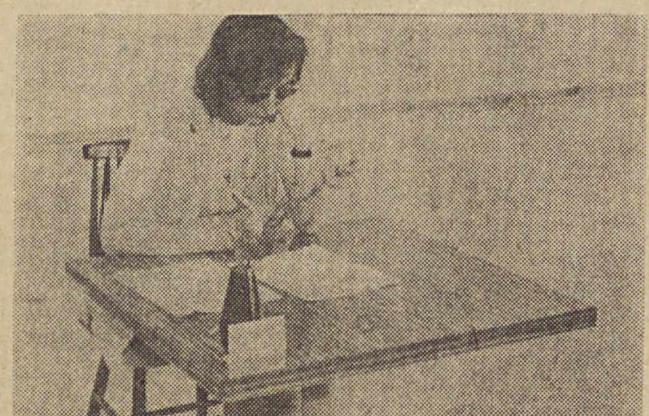
## Po raz pierwszy w ZSZ — maturalne emocje

Maturzyści nareszcie odetchnęli. Zakończyła się wielotygodniowa batalia o zdobycie świadectw dojrzałości. W Zespole Szkół Zawodowych — po obronie prac dyplomowych — zapoczątkowały ją egzaminy pisemne z języka polskiego i matematyki, w dniach 5 i 7 maja. Przystąpiło do nich 22 uczniów Technikum Energetycznego i 23 absolwentów Zaozonego Technikum Ekonomicznego. Egzaminy odbywały się w nowej, pięknie udekorowanej sali gimnastycznej. Nieestety, nie wszystkim dopisało szczęście i 3 osoby z Technikum oraz 3 z Liceum nie mogły przystąpić do dalszych egzaminów.

Nie było wśród nich Jó-



Nowa sala gimnastyczna zagwarantowała dobre warunki przeprowadzenia egzaminów maturalnych.



Najtrudniejszy jest wstęp wypracowania.

zefa Sitnika z TE i jego matki — Zuzanny z Zaozonego LE. Egzamin odbywał się na jednej sali, pani Zuzanna

na oprócz problemów egzaminacyjnych dodatkowo denerwowała się przebiegiem egzaminu syna. Matura to zwykle duże przeżycie dla całej rodziny, a w tym przypadku sytuacja była naprawdę wyjątkowa. Nie dziwił się więc czuujący nad przebiegiem egzaminu profesorowie słysząc często pytanie „Jak tam twój Józek?”. Obawy były zupełnie zbędne — zarówno matka jak i syn uzyskali dobry wynik.

Innego rodzaju emocji doświadczył mąż maturzystki — Krystyna Świerż, spodziewającej się w tym czasie urodzenia dziecka. Trzeba przyznać, że emocje udzieliły się także samej Komisji Egzaminacyjnej. Dziecko — pewnie po rodzi

cach odziedziczyło silną wolę i na przekór lekarzom opóźniło swe przybycie na świat, umożliwiając mamie zakończenie egzaminu pisemnego. Na egzamin ustny p. Krystyna stawiała się już jako szczęśliwa mama, a że ocena była pozytywna — składamy podwójne gratulacje.

Egzaminy ustne w Zaoznym LE, z matematyki, języka polskiego, propedeutyki nauki o społeczeństwie i historii, wykazały dobre przygotowanie maturzystów — nie zdała tylko jedna osoba.

W Technikum Energetycznym obowiązywały egzaminy ustne z języków: polskiego i rosyjskiego, matematyki, fizyki i propedeutyki nauki o społeczeństwie. Na 19 zdających złożyło się z pomyślnym rezultatem 17 osób.

Odpowiedzi na egzaminach ustnych były zaskakująco dobre, pełne i dojrzałe — jak to w ostatecznej ocenie podkreśliła Komisja Egzaminacyjna.

Na szczególne wyróżnienie w Technikum Energetycznym zasłużyli Bogusław Przybysławski, który nie tylko otrzymał oceny dobre i bardzo dobre, ale w okresie nauki wyróżniał się pracą społeczną oraz, wspomniany już, Józef Sitnik. W Zaoznym Liceum Ekonomicznym najlepsze maturzystki to Zuzanna Sitnik i Zofia Piątkowska.

Tegorocznym 36 maturzystom Zespołu Szkół Zawodowych ME i EA w Kozienicach życzymy sukcesów w pracy zawodowej i dalszej nauce.



# W upalną noc

W dniach 16—19 wchodzi na ekran kina „Znicz” w Kozienicach jeden z najgłośniejszych filmów antyrasistowskich, wyprodukowanych w USA w okresie zapoczątkowanej przez prezydenta Kennedy'ego polityki integracji i zacierania różnic między białymi i czarnymi mieszkańcami USA.

Szereg ustaw rządowych znoszących segregację rasową stworzyło sprzyjającą sytuację również w Hollywood, gdzie Murzyni mieli ściśle określone role — albo bohaterów negatywnych, albo służących czy też muzyków jazzowych.

Norman Jewison ukazał w swym filmie dylemat białego policjanta, postawionego przed problemem jak ma postąpić w sytuacji kiedy uderzył białego. Scena taka, kluczowa dla filmu, rozgrywa się między czarnym Virgilem Tibbsem, białym policjantem z małego miasteczka w stanie Mississippi i białym plantatorem bawełny, trzęsącym owym miasteczkiem. Decyzja podjęta przez policjanta Gillepie — „Murzyn ma rację” — stała się kamieniem milowym na drodze wyzwolenia się filmu hollywoodzkiego z pęt rasizmu.

Problem murzyński przeżył od tego czasu kilka poważnych kryzysów i świat ukazany w filmie daleko odbiega od współczesnej rzeczywistości, co uwalnia odbiorcę walczyć o tematykę filmu swojej epoki.

Zrealizowany z rozmachem i ogromnym kunsztem profesjonalnym film, opiera się na pełnym dramatycznych spieć scenariuszu Stirlinga Silliphanta — czołowej postaci amerykańskiego kina.

„W Upalną Noc” przyjęty był entuzjastycznie przez widzów nie tylko w Stanach, ale niemal na całym świecie. Rezultat przypieczętowało przyznanie pięciu „Oskarów” i tytuł najlepszego filmu roku.

Wojewódzka Spartakiada Sportów Obronnych odbywała się w Kozienicach. Wystartowały na niej drużyny z Ochotniczych Hufców Pracy naszego województwa.

Drużyna Hufca „Beton-Stalu” za wyniki uzyskane na zawodach zajęła I miejsce, zdobywając Puchar Przechodni Komendanta Wojewódzkiego. O wyniku tym zdecydowała sprawność wykazana na torze przeszkód i umiejętności strzeleckie. W strzelaniu nasi junacy zajęli II miejsce. Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał Tadeusz Bugała z drugiego rocznika.

## Z życia OHP

Pod kierunkiem Komendanta junacy przygotowują modelarnię, gdzie będą mogli rozwijać swe zainteresowania majsterkowicze z hufca i młodzież z osiedla. Trwają prace adaptacyjne. Poprawiono już podłogę, wyremontowano wyrzucany ongiś stół montażowy. Pierwszy model — latawiec z emblematami OHP — prawie gotowy.

Zwiększa się możliwość przyuczenia w Hufcu do

atrakcyjnych zawodów. Obecnie trwają kursy w zawodzie spawacza i kierowcy.

Zespół muzyczny ma ambicję urządzania koncertów dla mieszkańców Świerży. Rozpoczęto budowę podium dla orkiestry — rozbudowę mini-muszlki koncertowej. Prace jednak utknęły z powodu braku materiałów. Sądymy, że „Beton-Stal” szybko przyjdzie z pomocą.

## Z księgarskiej półki

# Wydawnictwa Instytutu CRZZ

Z serii Socjologicznej ukazała się książka — Tadeusza Sieczyńskiego „Społeczno-wychowawcza rola mistrza”. Jest to już III wydanie (rozszerzone), które wyprzedza swą aktualnością Uchwałę 21 z dnia 23 stycznia 1976 roku (zamieszczoną w Monitorze Polskim Nr 7 z dnia 28 lutego tegoż roku).

Autor prezentuje w omawianej publikacji socjologiczne i psychospołeczne aspekty wychowawcze, nie tylko systemu organizacji pracy przedsiębiorstw, zarządzania nimi, ale i metod kierowania zespołami ludzkimi. Od metod tych właśnie zależą jakościowe rezultaty pracy, rozmiary produkcji, stosunki międzyludzkie i autorytet bezpośredniego przełożonego, jakim jest mistrz w warunkach przemysłowych. Książka Tadeusza Sieczyńskiego omawia także uprawnienia i obowiązki mistrza. Ciekawostką stanowią opinie robotników o mistrzu. Książka omawia także problemy mistrzów, związane np. z dyscypliną i konfliktami w pracy, z różnego typu awa-

riami i przestojami maszyn itp. Obok tych zagadnień, autor wskazuje na środki i metody oddziaływania mistrza na załogę, jako wychowawcy i kierownika. Pośiada on na przykład szczególne możliwości w zakresie adaptacji nowych (zwłaszcza młodych) pracowników oraz dysponowania funduszem mistrza. Autor poświęca także uwagę problemowi szkolenia i dokształcania mistrzów i ich podwładnych. „Społeczno-wychowawcza rola mistrza” Tadeusza Sieczyńskiego jest książką opartą na interesującym materiale wziętym z życia przydatną i ułatwiającą praktyczne rozwiązania codziennych problemów w zakładach pracy. Książka (jak każda z serii Socjologicznej) posiada estetyczną okładkę plastifikowaną. Cena 1 egz. zł 33,—.

Następna interesująca pozycja to „Bariery awansu poprzez wykształcenie” Mikołaja Kozakiewicza, który podejmuje ważny temat

związany z kształceniem i problemami społecznego awansu współczesnej młodzieży polskiej. Podkreśla także społeczne dysproporcje w tym względzie między miastem a wsią. Autor posłużył się materiałami badań przeprowadzonych w Polsce i przez wielu socjologów europejskich. Wykorzystał także wyniki analiz naukowych UNESCO. Rozmaitość i skala owych szerego zakrojonych w świecie studiów pozwoliła autorowi ustalić pozycję, jaką zajmuje nasz kraj w dziedzinie szkolnictwa i awansu społecznego młodzieży. Poza tym Mikołaj Kozakiewicz postuluje, aby zreformowane szkolnictwo mogło tworzyć właściwe i rzeczywiste wzorce wartości w pełni oddziałujące na osobowość młodzieży, która je przyjmie i zaakceptuje. Książka zawiera interesujący wstęp francuskiego profesora Uniwersytetu Paryskiego — Miszela Deboveza, który podkreśla wartość publikacji tego powszechnie cenionego pisarza.

## Igrzyska młodych sportowców

# Młodością silni

Pod tym hasłem odbywały się, w dniach 27—29 maja, I Igrzyska Młodzieży Szkół Ziemi Radomskiej na stadionach Radomia, Pionek i Kozienic.

W Kozienicach rozgrywano mecze piłkarskie, zawody kolarskie i lekkoatletyczne. Uroczyste otwarcie Igrzysk w Kozienicach miało wspaniałą oprawę. Po przemarszu ulicami miasta, kolumna sportowców, przy dźwiękach orkiestry Wyższej Szkoły Oficerskiej z Dębina wkroczyła na stadion. W górę wystrzeliły barwne rakiety. Młodzież wręczyła kwiaty i pamiątkowe proporzki przedstawicielom władz wojewódzkich i miejsko-gminnych.

Po przemówieniu powitalnym, które wygłosił przewodniczący Komitetu Honorowego Igrzysk — I Sekr. KM-G PZPR tow. Władysław Jasek, przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszty flagi — narodową i zrzeszeń sportowych SZS i LZS.

Oficjalnego otwarcia dokonał Kurator Wydziału Oświaty i Wychowania w Radomiu Jan Kleczaj. Zapłonął znicz zapalony przez ucznia kozienickiej szkoły, utalentowanego sportowca — Marka Wlekiego. Młodzież złożyła ślubowanie.

Na płycie stadionu pozostały uczniowie szkół kozienickich, które mimo fatalnej pogody — nie zwracając uwagi na kałuże i błoto — zaprezentowały barwny i piękny, wkomponowany w pięć kółek olimpijskich, pokaz gimnastyczny. Uczniowie pokazali także krótki program artystyczny.

Pogoda nie pozwoliła jednak na występ przedszkolaków, które na wiele dni przed rozpoczęciem Igrzysk starannie przygotowały się do inauguracji.

Puchary za zwycięstwo otrzymali: w kolarstwie — RKS Broń, w piłce nożnej — zawodnicy Przysuchy. Zbioreczna Szkoła Gminna Wieniawa dla najlepszej szkoły i za wielobój chłopców oraz Szkoła Nr 2

w Kozienicach — za wielobój dziewcząt.

Na podkreślenie zasługują wyniki Zbiorecznej Szkoły Gminnej w Garbatce, która zwyciężyła w trzech, z czterech rozegranych sztafet.

Dobre wyniki i I miejsca osiągnęli w wielobojach: wytrzymałościowym — Marek Wleki i skoczności

brakło wśród nich Elektrowni).

Staranne przygotowanie imprezy pod względem organizacyjnym sprawiło, że była ona ładnym, sportowym widowiskiem.

W jednym punkcie organizacja zawiodła — zwycięzcy mieli wziąć udział w uroczystym zamknięciu Igrzysk w Radomiu (30



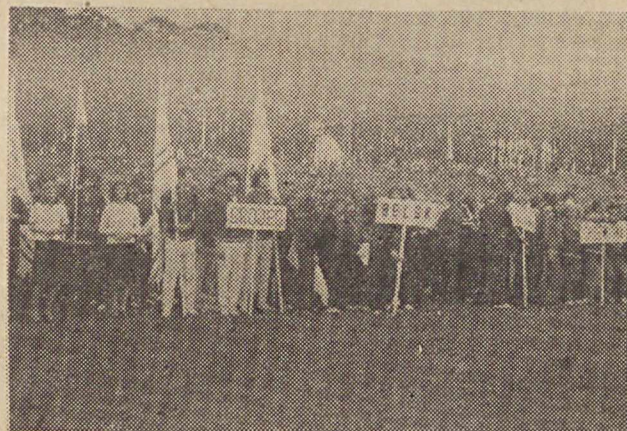
Wśród honorowych gości Igrzysk I sekretarz KMG PZPR — Władysław Jasek i Kurator Wydziału Oświaty i Wychowania Jan Kleczaj.

ciowym — Zbigniew Wielecki — obaj ze Szkoły Nr 2 w Kozienicach. Ogólnie na 32 startujące szkoły w punktacji I.a. szkoła ta zajęła V miejsce.

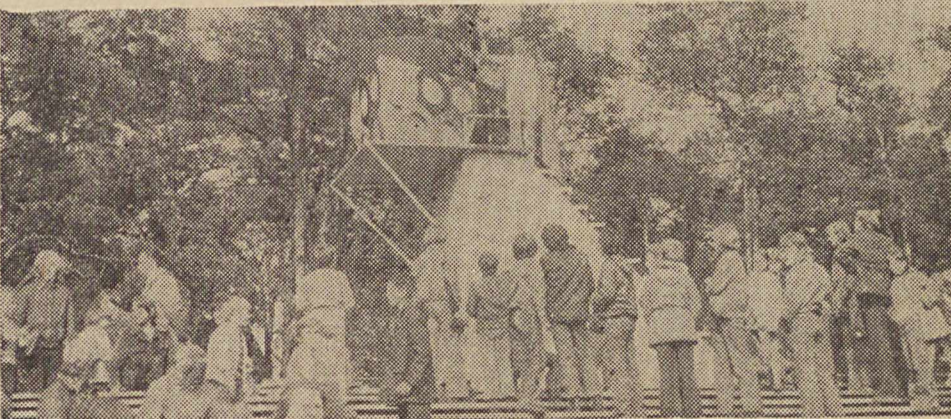
ub. m.), ale zamówione w Elektrowni 2 autokary nie zostały podstawione.

Czyżby nowa metoda wychowawcza? — Zapewne chodziło o to by młodym ludziom u progu ich sportowej kariery nie przewróciło się w głowach. Czekając na wyjaśnienie w tej sprawie, informujemy, że chętnie ujawnimy kulisy organizowania tego typu niespodzianek.

Wszyscy uczestnicy Igrzysk otrzymali pamiątkowe plakietki, a zwycięzcy — proporzki, medale i nagrody rzeczowe — ufundowane przez kozienickie zakłady pracy (n. b. za-



Począty sztandarowe w oczekiwaniu na otwarcie Igrzysk.



Uroczysty moment zapalenia znicza. Na podium Marek Wleki.

## BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”  
REDAGUJE KOLEGIUM  
tel. red. 51 w. 2291

redaktorzy:  
Lidia Czajkowska  
Barbara Bosowska  
Ryszard Glapa  
red. techn.  
Ryszard Chojnacki

Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.  
Nakład 4.000 35 egz.  
Zam. Nr 1272 T-7

Spotkanie nie stało na wysokim poziomie, ale było zacięte i w sumie stanowiło interesujące widowisko. Już w 10 minucie mogło być 1:0, ale piękna główka Marka Pakuły przeszła ponad bramką.

Pierwsza bramka padła w 42 minucie. Silne dośrodkowanie Jakubca, piłka odbija się o nogi obrońcy Czarnych i wpada do bramki.

Po przerwie, w 50 minucie, notujemy ładną akcję prawym skrzydłem, która kończy się na obronie Czarnych.

## MKS Kozienice — CZARNI II Radom

2:0 (1:0)

W 8 minut później dośrodkowanie Pakuły przejmują głowę Matysiak i strzela, tuż obok bramki. W 61 minucie akcja Czarnych, Rendzikowski wybiega z bramki, atakuje na pastnika Czarnych i... sędzia dyktuje rzut karny. Bramka jednak nie pada.

Rendzikowski doskonale wyczuł intencje zawodnika Czarnych i wylapuje piłkę idącą w prawy dolny róg.

Druga bramka tego meczu pada w 88 min. Daleki przerzut na lewe skrzydło, piłkę przejmując Jakubiec podciąga kilkanaście metrów i strzałem w lewy róg

zaskakuje bramkarza gości, ustalając wynik spotkania.

Po tym zwycięstwie drużyna MKS ma już zapewnione II miejsce w grupie, bowiem Zwolenianka przegrała na własnym boisku z Oskarem 2:3.

Na dwie kolejki przed

końcem rozgrywek sytuacja trzech pierwszych drużyn przedstawia się następująco:

Gerlach Drzew. 18 32 54:19  
MKS Kozienice 18 26 35:18  
Zwolenianka 18 21 30:26

Piłkarzom MKS pozostały do rozegrania jeszcze dwa trudne mecze wyjazdowe — z Oskarem Przysucha (13 bm.) i Gerlachem Drzewicą (20 bm.), ostatni mecz będzie niejako prestiżowym. Wyniki tych spotkań nie będą już miały wpływu na układ dwóch pierwszych miejsc w tabeli.